

Ruch pod Wezwaniem Ducha Świętego dla Zjednoczenia Chrześcijaństwa Światowego

12 stycznia 1990 r. do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych wpisany został Ruch pod wezwaniem Ducha Świętego dla Zjednoczenia Chrześcijaństwa Światowego.

Utworzenie Ruchu wiąże się nierozdzielnie z osobą Sun Myung Moona. Urodził się on w Korci w okręgu Jeongju, w tradycyjnej konfucjańskiej rodzinie. W wieku 15 lat cała jego rodzina wstąpiła do kościoła protestanckiego.

17 kwietnia 1936 r. Sun Myung Moon otrzymał objawienie od Jezusa dotyczące dokończenia dzieła zbawienia dokonywanego przez Boga. Od tego czasu Sun Myung Moon rozpoczął głoszenie swojej nauki. W 1950 r. w Bombajach zbudował prowizoryczny dom, w którym prowadził działalność ewangelicką. Uważa się on za orędownika ideologii Bożej, która dąży do stworzenia jednego światła pod panowaniem Boga przez nauczanie i urzeczywistnienie hasła „jako sługa, ale z ojcowskim sercem przelać pot dla ziemi, łzy dla człowieka i krew dla nieba”. W 1959 r. nauki Moona dotarły do Japonii i Stanów Zjednoczonych. Od tego czasu powstały w ponad 160 krajach świata związki wyznaniowe oparte na tych naukach, skupiając około 3 miliony członków. Moon wraz ze swoją żoną Hak Ja Han Moon są uważani za Prawdziwych Rodziców. Są oni wzorem do naśladowania dla członków Ruchu, których mają prowadzić przez miłość dziecięcą, małżeńską i rodzicielską. Mają zaprezentować ludziom nowy etap dzieła zbawienia, jakie Bóg realizuje za pośrednictwem ludzi, których do tego powołuje.

Ruch uważa, że Bóg stworzył wszechświat i jest ojcem wszystkich ludzi. Człowiek posiada stronę fizyczną (ciało) i osobowość duchową. Osoba duchowa jest właściwym człowiekiem - nieśmiertelnym dzieckiem Boga. Centralną postacią opatrnościowego zbawienia był Jezus Chrystus, Syn Boży, nazwany także w Ewangelii Drugim Adamem. Członkowie Ruchu dzisiaj finalizują Jego dzieło poprzez pracę misjonarsko-edukacyjną. Ma ona za zadanie wyjaśnienie faktu, że żyjemy w epoce transformacji ze złej cywilizacji w cywilizację zgodną z wolą Boga. Ta transformacja ma charakter tzw. „końca świata”. Nie głoszą więc oni zagłady fizycznej świata, a jedynie transformację opatrnościową. Chcą pomóc ludziom, a przede wszystkim innym religiom, aby doprowadzić do zbawienia wszystkich ludzi bez względu na rasę, narodowość czy wyznanie religijne. Mają pozytywny stosunek do wszystkich wyznań religijnych, ponieważ uważają, że Bóg używa różnych dróg i różnych sposobów, aby doprowadzić do powstania idealnego świata. Doceniają zasługi Kościoła Katolickiego i innych wyznań. Darzą sympatią Karola Wojtyłę, ponieważ dał się poznać jako papież dialogu i pojednania.

Ruch opiera się na ludziach, którzy skończyli lub kończą wyższe studia. Najbardziej aktywni prowadzą ośrodki nauczania w największych miastach Polski poprzez takie organizacje jak Akademia Uczonych na rzecz Pokoju Światowego, Federacja Polityków na rzecz Pokoju, Międzyreligijna Federacja na rzecz Pokoju, Federacja Kobiet na rzecz Pokoju na Świecie, Pokojowa Federacja Rodzin,

Międzynarodowa Autostrada Pokoju. Organizacje te założył Moon, aby powstrzymać pokojowo rozwój wojen i agresji. Ruch chce w ten sposób pokazać światu, jak zmieniać serca ludzkie prawdziwą miłością, jak tworzyć dobre małżeństwa i rodziny, jak wychowywać dzieci. Pokój na świecie i świętość rodziny to dwie sprawy, nad którymi Ruch pracuje jako całość od ponad 45 lat, a w Polsce od stycznia 1990 r. Trzeba dodać, że małżeństwa kojarzy sam Moon a zasadą jest, że małżonkowie nie mogą pochodzić z tego samego kraju.

Kościół popiera istnienie Wojska Polskiego i potwierdza konieczność służby wojskowej jako gwarancji pokoju na świecie na obecnym etapie historii.

Ruch w Polsce to kilkuset Polaków i kilku obcokrajowców. Ich nazwiska i adresy są gromadzone w zarejestrowanych kartach misjonarzy, figurują na listach w urzędach skarbowych, gdzie jako duchowni płacą podatek. Wszelkie operacje finansowe przeprowadzają poprzez bank. W ten sposób Ruch odrzuca posądzenia o sekciarstwo.

Działalność Ruchu dotarła również do Tarnowa. Co jakiś czas organizowane są spotkania pod auspicjami Federacji Kobiet na rzecz Pokoju na Świecie a także Pokojowej Federacji Rodzin. Dotarli również do Tarnowa i Dębicy misjonarze Ruchu. Jak podatny będzie tarnowski grunt dla działalności Ruchu - czas pokaże. Jego rozwój w Polsce pozwala jednak przypuszczać, że znajdzie on na tarnowskiej ziemi swoje miejsce i wzbogaci mapę wyznaniową naszego województwa.

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI